

S.T.O.K, Przeznaczenie

Nigdy wcześniej o miłości pojęcia nie miałwszystko sięzmieniło gdy Ciebie poznałam.

Twarzyszyły temu zabawne okoliczności, internet daje przecież olbrzymie możliwości.

Przy takiej sposobności, spontan, ustawa, baręoacute;wa, szlug, nawijka, browar, nie potrzebna trawka.

Zawsze wierzyłam w prawdziwość twierdzenia: "Nie istnieje miłość od pierwszego wejęenia" Lecz wystarczyło jedno z Tobą spotkanie, bym natychmiast bez wahania zmieniła zdanie.

Na przystanku pożegnanie, jedno me pytanie: "Kiedy znęoacute;w sięzobaczymy" i Twoja odpowiedź na "Jeszcze sięzgadamy, pewnie będzie jakaśkmina". Tak oto właśnie historia sięzaczyna.

Zawęoacute;ciłmi w gęowie pewien chęopaczyna... A to byłeś Ty, super sięukładało! Nic na to nie wskazywało, aby to sięzmienićmiało... przynajmniej tak sięwydawało... Co sięwłaściwie staęz22;o? -Tak to wszystko wyglądało!

Ja oraz ty i wszyskto było spoko.

Uczucie do Ciebie wynosiło mnie wysoko.

Twoja osoba ciągle w mojej gęowie, poprostu zwariowałam, nie napiszęw cudzysłowie. Tylko ty, nic więcej mnie nie obchodziło, nic więcej sięCiągle mnie nosiło gdy nie byłam przy Tobie. Tylko ty w moich myślach, snach, mojej gęowie.

Spotkanie z Tobą- do szczęścia nie trzeba było więOkazja Cięwidzenia, z radości trzęsące sięPrzyszedłczas na kręoacute;tki sumienia rachunek, za jedno twe spojrzenie dotyk, pocałunek.

Oddaćmogłam wszystko, do obęędu była w kaędej kwesti sięz Tobązgadzałam, własnego zdania chyba jużnie miałam, gdy ty sięuśmiechałeś, to ja teżsięA ty sięsmuciłeśkiedy ja smutna byłam, Wreszcie miałam kogośdla kogożyłam Każdęnaszęwspęoacute;lnąchwilęszczęścia nie kryęz22;am, razem sęuchana muzyka.

Hip Hop z gęośnika i Ty męoacute;j jedyny, skierowały mnie na Ciebie moje szyny.

Cała chodziłam jak nakręcona, miłośćz obsesjępołączona. To było jak sen lub spełnienie moich marzeń, mijały kolejne godziny na zegarze.

Nie ma sensu jebaćCię, Cudownie z Tobąbyło, Ale w pewnej chwili wszystko kurwa sięskończyło!

gęoacute;wno prawda

...Wszystko kurwa sięskończyło!

wszystko sięskończyło?

To koniec!

"To koniec!" tak mi powiedziałeś, rzucićmnie zdecydowałeś, właśnie tego Spieprzyć, zburzyćto co razem ze mnązbudowałeś

tak właśnie tego chciałem

Tego co poczułam, nie umiem wyrazić.

Zabićsię, pierdolnąćczy teżtylko się

"Co zrobiłam źle?" W Bani ciągle to pytanie.

Dużo rzeczy

Niestety nic z tego, odpowiedzi nie ma na nie.

Jakie bęędy do cholery popełniaęam?

Zrywaćnie chciałam, lecz jużpodjąłeś

Ale ja chciałem

Wyjaśnić pr&#amp;oacute;bowałam, dlaczego tak si&#amp;#281; s
Przyczyny nie poznałam i nie znam jej do dzi&#amp;#347;,
Jak to mo&#amp;#380;liwe, że m&oacute;j ukochany mi&#amp;#347; narazi&#347;
nigdy nim nie by&#amp;#322;em
-M&oacute;wisz! Takie widocznie by&#amp;#322;o przeznaczenie.
Pierdol&#amp;#281; takie pseudo usprawiedliwienie,
W dup&#281; sobie wsad&#378; tak &#380;a&#322;osne wyja&#347;nier
ju&#380; to robie
Tak oto run&#261;&#amp;#322; m&oacute;j ca&#322;y pi&#281;kny &#347;
Kilka, klikana&#347;cie czy te&#380; kilkadzies&#261;t lat.
Ile b&#281;d&#261; goi&#263; si&#281; te bolesne rany?
Znaczenie wyra&#380;enia "Nieszcz&#281;&#347;liwie zakochany"
tak oto zosta&#322;o poznane, sprawy po imieniu b&#281;d&#261; nazywane.
W dupie mam t&#281; mi&#322;o&#347;&#263;, tu nie ma &#380;adnej &
Pr&#281;dzej czy p&oacute;&#378;niej przez ni&#261; same s&#261; pro
18.04.2003 - na my&#347;l o tej daciedo oczy cisn&#261;&#322; si&#281; &
Przeklinam ten dzie&#324; w kt&oacute;rym Ci&#281; pozna&#322;am,
nigdy przez nic i nikogo tak nie cierpia&#322;am!
Co ja bym da&#322;a, &#380;ebym mog&#322;a sprawi&#263;,
by ta nieszcz&#281;sna mi&#322;o&#347;&#263; zamieni&#322;a si&
Kurwa nie potrafi&#281;, dla mnie to zbyt wiele,
na szcz&#281;&#347;cie w trudnych chwilach pomagaj&#261; przyjaciele!
To dla was dedykacja ziomki, dzi&#281;ki &#380;e was mam,
z wasz&#261; pomoc&#261; zawsze sobie rade dam.
Tanio Bolikami Mus i reszta ziom&oacute;w masa,
jebie mnie kasa, jeste&#347;cie bezcenni ziomale!
Najwa&#380;niejsza przyja&#378;&#324; jest, inne g&oacute;wna wal&#322;
A temu w kt&oacute;rym by&#322;am i wci&#261;&#380; jestem zakochana
powiem tylko jedno: "Nie padaj na kolana!
nie pro&#347; o wybaczenie! Nie zas&#322;ugujesz na nie!"
Cha - Ce - Wu - De!
Za takie traktowanie!
Nie pozwo&#281; sobie na centralne olewanie!
Mam swoj&#261; godno&#347;&#263; i pierdol&#281; poni&#380;anie!
Wci&#261;&#380; czuj&#281; co&#347; do Ciebie lecz to nie istotne zdanie!
Ta mi&#322;o&#347;&#263; og&#322;upia&#322;a, nie mog&#322;
Przyja&#378;&#324; i ziomki starcz&#261; do szcz&#281;&#347;&#263;
A do Ciebie nie &#380;ywi&#281; urazy,
nie czuj&#281; niech&#281;ci, musz&#281; tylko Ci&#281; zapomnie&#263;
wypierdoli&#263; Ci&#281; z pam&#281;ci. Elo!